

Alicja Kędziora

## ZARZĄDZANIE PAMIĘCIĄ O CYPRIANIE KAMILU NORWIDZIE (1821–1883) W KONTEKŚCIE 200. ROCZNICY URODZIN ARTYSTY<sup>1</sup>

Abstract

### MEMORY MANAGEMENT OF CYPRIAN KAMIL NORWID (1821–1883) IN THE CONTEXT OF THE 200TH ANNIVERSARY OF THE ARTIST'S BIRTH

This article is an attempt to locate the anniversary resolutions, adopted by the Sejm and Senate of Poland and dedicated to outstanding Polish artists, in the context of the memory management processes. The considerations, for which the starting point is the 200th anniversary of Cyprian Kamil Norwid's birth, falling in 2021, particularly refer to the mechanisms allowing for the adoption of the resolutions and their effects in the form of cultural projects and the financial resources designated for their implementation.

**SŁOWA KLUCZE:** pamięć, tożsamość, polityka historyczna, artysta, Cyprian Kamil Norwid

**KEY WORDS:** memory, identity, historical policy, artist, Cyprian Kamil Norwid

W 2021 roku minie 200. rocznica urodzin Cypriana Kamila Norwida, wybitnego Polaka, humanisty, poety, dramaturga, prozaika, rzeźbiarza, malarza, człowieka wyrastającego poza swoją epokę, którego dzieła bodajże najlepiej oddają wartości budujące polską tożsamość kulturową i narodową. Będzie to zarazem rok wielu innych rocznic: 100. rocznicy urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, 100. – urodzin Tadeusza Różewicza, 100. – śmierci Gabrieli Zapolskiej, 200. – śmierci Napoleona, jak też wielu mniej okrągłych rocznic: 220. – śmierci Ignacego Krasickiego, 180. – urodzin Elizy Orzeszkowej, 170. – urodzin Stanisława Witkiewicza. Czy

---

<sup>1</sup> Skrócona wersja niniejszego tekstu została wygłoszona podczas Regionalnego Kongresu Kultury w Jeleniej Górze 23 sierpnia 2015 r.

wśród wielu potencjalnych obchodów znajdzie się czas i miejsce na wspomnienie Norwida? Czy znajdzie się również instytucja, która mogłaby wystąpić do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o uhonorowanie artysty rokiem jubileuszowym? Czy powołana zostanie jednostka, która zajęłaby się zorganizowaniem i przeprowadzeniem takich obchodów? Przygotowania do obchodów Roku Chopina rozpoczęły się pięć lat przed rocznicą, przez trzy lata funkcjonował mechanizm przyznawania dotacji celowych na realizację projektów związanych z upowszechnieniem dokonań kompozytora, pozyskano środki, które umożliwiły promocję artysty zarówno na płaszczyźnie materialnej, jak i niematerialnej, zajęto się renowacją zabytków związanych z Chopinem oraz popularyzacją jego sztuki w kraju i za granicą. Wobec powyższego pytanie o miejsce Norwida w świadomości społecznej za kilka lat nie wydaje się pytaniem przedwczesnym.

Punkt wyjścia do niniejszych rozważań stanowić by mogła podjęta Uchwała Sejmu RP z dnia 30 maja 2008 roku w sprawie uczczenia 125. rocznicy śmierci Cypriana Kamila Norwida.

23 maja 2008 r. minęła 125. rocznica śmierci Cypriana Kamila Norwida – wielkiego Polaka, poety, dramatopisarza, malarza, artysty, którego ośrodkiem zainteresowania był człowiek i rzeczywistość przez niego tworzona; myśliciela, którego idee – tworzone jakże często z myślą o Ojczyźnie – formułowane były ze świadomością nadchodzenia nowych czasów.

Dzieła Norwida, niedocenione przez współczesnych, od wielu dziesięcioleci zajmują należne miejsce wśród największych arcydzieł polskiej kultury, a z upływem lat ich oddziaływanie nie maleje.

W 125. rocznicę śmierci, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża hołd i uznanie jednemu z największych polskich poetów.

Marszałek Sejmu: *B. Komorowski*<sup>2</sup>

To punkt wyjścia, ponieważ zarówno przekonuje o potrzebie sprawnego zarządzania pamięcią o Norwidzie na szczeblu centralnym, jak i pokazuje – podobnie jak i dotychczas przeprowadzone uroczystości rocznicowe uhonorowane uchwałą – że Uchwała Sejmu RP nobilituje artystę oraz uprawomocnia jego miejsce w zbiorowej pamięci, a także zobowiązuje do podjęcia działań upowszechniających i promujących jego postać oraz dokonania. Nobilituje, ale czy rzeczywiście za każdym razem przekuwa się w konkretne rezultaty?

*Syn – minie pismo, lecz ty spomnisz, wnuku,*

*Co znika dzisiaj (iż czytane pędem)*

[...]

*Tak znów odczyta on, co ty dziś czytasz,*

*Ale on spomni mnie... bo mnie nie będzie!*

Cyprian Kamil Norwid, *Klaskaniem mając obrzękle prawice*

<sup>2</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 maja 2008 r. w sprawie uczczenia 125. rocznicy śmierci Cypriana Kamila Norwida (M.P. 2008 nr 42 poz. 377).

Powyższy cytat, stanowiący fragment jednego z najbardziej rozpoznawalnych wierszy Cypriana Kamila Norwida, jest zarazem zwięzłą, lecz bardzo konkretną i celną odpowiedzią na pytanie, na czym polega fenomen pamięci. Pamięć dotyczy zawsze tego, co minęło, nie pamięta się tego, co jest teraz, lecz pamiętać można, jeśli uzna się to za istotne w przyszłości. O ile zatem wyraźnie da się rozgraniczyć teraźniejszość i przeszłość, choć nie są to pojęcia mogące istnieć samodzielnie, o tyle wyobrazić sobie nawet nie można istnienia pamięci, która przecież nierozzerwalnie związana jest z wydarzeniami i postaciami z przeszłości, funkcjonującej gdziekolwiek indziej niż tu i teraz<sup>3</sup>. Powołajmy się raz jeszcze na poetę:

*Przeszłość – to jest dziś, tylko cokolwiek dalej.*

[...]

*Nie jakieś tam coś, gdzieś,*

*gdzie nigdy ludzie nie bywali<sup>4</sup>.*

Czym jednak byłoby w takim ujęciu zarządzanie pamięcią o artyście? To świadome kształtowanie oraz wzmocnienie świadomości o życiu i dokonaniach jednostki ważnej z punktu widzenia tożsamości określonej zbiorowości; ważnej, ponieważ umożliwiającej nawiązywanie i utrzymywanie więzi wewnątrz danej grupy społecznej, kształtującej wzorce pozytywnych zachowań, promującej wartości jednoczące grupę, budującej jej wyjątkowość oraz siłę. W świadomości członków danej społeczności artyści są przekształceni w symbole odwołujące do określonych postaw i wartości, są jednoznacznie – jak twierdzi Barbara Szacka – zdefiniowane moralnie jako pozytywne (czasami także negatywne)<sup>5</sup>.

Andrzej Szpociński, rozpatrując *Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, zwraca uwagę na wieloaspektowość pojmowania pamięci, kładąc akcent zwłaszcza na:

- 1) kulturowe uwarunkowania dotyczące samej kategorii przeszłości,
- 2) różnorakie uwarunkowania wyobrażeń o tym, jaka była przeszłość,
- 3) kulturowe determinanty form odnoszenia się do przeszłości<sup>6</sup>.

Celem niniejszego artykułu będzie próba ujęcia zagadnienia w odmiennych niż czysto kulturowe relacje, a mianowicie instytucjonalnych uwarunkowaniach fenomenu pamiętania. Już u progu rozważań pojawia się chaos terminologiczny, wynikający z bliskich związków poszczególnych pojęć, takich jak polityka historyczna, polityka kulturalna, polityka pamięci, pamięć instytucjonalna, i niemożności *de facto* wyabstrahowania jednego aspektu zagadnienia bez odwoływania się do innych. W oma-

<sup>3</sup> Zob. A. Szpociński, *Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej* [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa 2005, s. 5.

<sup>4</sup> C.K. Norwid, *Przeszłość*, <http://wiersze.duno.pl/wiersz,491,Norwid+Cyprian+Kamil-Przesz%30%B6%E6.html> [dostęp: 20.08.2015].

<sup>5</sup> B. Szacka za: M. Dziekanowska, *Pamięć a tożsamość zbiorowa* [w:] M. Dziekanowska, J. Styka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości społecznej*, Lublin 2012, s. 34.

<sup>6</sup> A. Szpociński, dz. cyt., s. 5.

wianym przypadku mówić można jedynie o zarządzaniu pamięcią z położeniem akcentu na instytucjonalną stronę zagadnienia, a nie jedynie o pamięci samej w sobie. Podobne problemy pojęciowe dotyczą samego terminu pamięć zbiorowa, która w zależności od kontekstu określana bywa mianem pamięci historycznej, społecznej bądź kulturowej, a nawet świadomości historycznej, nie mówiąc już o różnicach pomiędzy pamięcią a historią<sup>7</sup>. Z punktu widzenia niniejszych rozważań istotniejszy wydaje się podział na pamięć oficjalną (instytucjonalną) i nieoficjalną (społeczną)<sup>8</sup>, a raczej pole, na którym obie formy się stykają. Pierwsza z nich stanowi część polityki historycznej i jest sterowana centralnie, druga jest „żywą pamięcią”<sup>9</sup>, nieintencjonalną, spontaniczną, emocjonalną, której objawy są najczęściej wynikiem inicjatyw spontanicznych, co wyraźnie wskazuje na autorów omawianego procesu zarządzania pamięcią – warstwy rządzące, partie polityczne, ale także intelektualistów, dziennikarzy, naukowców, instytucje i organizacje kultury oraz związki zawodowe<sup>10</sup>. Marek Cichocki – definiując politykę historyczną jako wzmocnienie i instytucjonalizację dyskursu o przeszłości – wskazuje płaszczyzny, na których się ona dokonuje, a mianowicie centralne (państwowe), lokalne (samorządowe) i regionalne<sup>11</sup>. Przykładem próby pogodzenia wszystkich tych płaszczyzn są spory dotyczące obchodów rocznicowych postaci budzących kontrowersje, takich jak Ryszard Kukliński czy Grzegorz Przymek, a nawet o sam wizerunek postaci, na przykład kombatanta<sup>12</sup>, co oznacza, że pamięć o nich ciągle jest negocjowana.

Wydaje się zatem, że i zarządzanie pamięcią o artystach przebiega dwutorowo. Z jednej strony jest to część oficjalnej polityki historycznej i kulturalnej, w której dobór artystów i sposób ich prezentacji stanowią tylko jeden z wielu aspektów polityki państwa w ogóle, artyści są tutaj jednak traktowani utylitarnie, ich życie i twórczość służą jako egzemplifikacje pewnych tez i założeń. Mówiąc słowami Norwida: „Narodowy artysta organizuje wyobraźnię, jak na przykład polityk narodowy organizuje siły stanu”<sup>13</sup>. Z drugiej strony pamięć o artystach to wiele inicjatyw spontanicznych, głównie będących rezultatem działań organizacji pozarządowych, instytucji samorządowych czy grup niezrzeszonych. Pamięć zbiorowa jest w dużej mierze intuicyjna, nie zawsze członkowie grupy mają wpływ na to, co pamiętają, pewne postaci i wydarzenia z przeszłości są pamiętane ze względu na rolę, którą odegrały

<sup>7</sup> Zob. B. Szacka, *Pamięć zbiorowa* [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości...*, s. 17–25.

<sup>8</sup> Tamże, s. 23.

<sup>9</sup> Termin wprowadzony przez Ninę Assorodobraj w: *Żywa pamięć. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, „Studia Socjologiczne”, 1963, nr 2/9.

<sup>10</sup> Por. E. Ponczek, *Możliwości i ograniczenia refleksji o polityce historycznej w Polsce* [w:] E. Ponczek, A. Sepkowski (red.), *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, Toruń 2010, t. I, s. 306.

<sup>11</sup> M. Cichocki za: R. Stobiecki, *Historycy wobec polityki historycznej* [w:] S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna*, Łódź 2008, s. 177.

<sup>12</sup> O negocjowaniu wizerunku kombatanta pisze Joanna Wawrzyniak w *Pamięć negocjowana, czyli o sporach wokół postaci kombatanta w Polsce komunistycznej (1956–1968)* [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości...*

<sup>13</sup> C.K. Norwid, *Promethidion*, „Biblioteka Polska”, Warszawa 1923, s. 37.

w życiu społeczności, i nie dają się podporządkować ogólnym założeniom oficjalnej polityki.

Zarządzanie w sferze kultury jest coraz bardziej regulowane i coraz dokładniej badane oraz opisywane właśnie na płaszczyźnie instytucjonalnej, z przeliczaniem jednak istoty zagadnienia na mniej lub bardziej szczegółowo sprecyzowane rezultaty miękkie, cele jakościowe niemierzalne i inne. Istota badanego zjawiska, czyli intencjonalne kształtowanie świadomości kulturowej w odniesieniu do wydarzeń i postaci z przeszłości, wydaje się procesem traktowanym marginalnie, wtórnie wobec realizacji celów priorytetowych, owocujących konkretnymi rezultatami, takich jak na przykład renowacja zabytkowego dworku (kto w nim mieszkał i czego dokonał wydaje się wartością wtórną), bądź utylitarnie, w celu poparcia bądź obalenia stanowiska/postawy politycznej.

Kolejne obchody rocznicowe przynoszą najrozmaitsze inicjatywy, często liczone nawet nie w setkach, lecz tysiącach, mające na celu upamiętnienie jubilata; zrealizowane projekty tylko w roku Chopina szacuje się na 6200 inicjatyw. Co stanowi istotę tych projektów? Całych obchodów? W jaki sposób przekładają się one na realizację polityki historycznej/kulturalnej?

Klucz do uznania danego artysty za godnego pamiętania tkwi według Andrzeja Szpocińskiego przede wszystkim w dwóch aspektach: respektowanym przez daną kulturę systemie wartości oraz podatności minionych postaci na przekształcenia interpretacyjne; zmiany w odnoszeniu się do postaci z przeszłości są zjawiskiem naturalnym, ponieważ nieustająco zmienia się otaczająca rzeczywistość. Jak twierdzi Hanna Mielicka-Pawłowska, społeczność pamięta jedynie o tych faktach i postaciach z przeszłości, dzięki którym może interpretować współczesność. Przeszłe wydarzenia mają w sobie moc wyjaśniania teraźniejszości.

Na przeszłość człowiek nie ma wpływu, gdyż ona już była, dokonała się bez zgody na to, co ze sobą przyniosła. Przeszłość jest zamkniętą księgą i to tajemną, gdyż niepoznawalną ze względu na możliwość jej doświadczenia bezpośredniego przez jednostki. [...] Niezależnie więc od tego, jak dawno w przeszłości wydarzenie nastąpiło, dla pokoleń, które nie mogą tego bezpośrednio doświadczyć, jest ono zawsze dokonane, a więc wyobrażane jako użyteczne dla teraźniejszości. Znamienne jest to, iż wydarzenia, które nie służą interpretowaniu teraźniejszości, są niegodne pamięci i nie wchodzą w zakres doświadczenia zapośredniczonego<sup>14</sup>.

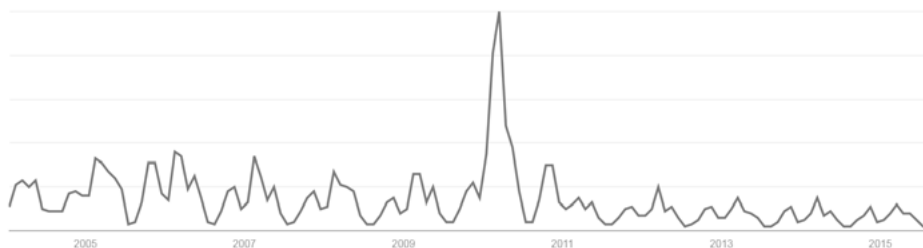
Autorka *Przeszłości jako projekcji rzeczywistości współczesnej* powyższe uwagi, ważne z punktu widzenia omawianego zagadnienia, przywołuje w kontekście pamięci potocznej, którą wyraźnie dyskredytuje, pisząc o „spłyceniu pamięci przeszłości”<sup>15</sup>, wynikającej między innymi z tego, że treści, które składają się na wyobrażenia o przeszłości, adaptowane do współczesnych oczekiwań członków danej społeczności, zarazem są ujednolicane z uwzględnieniem obowiązujących standardów kulturowych i światopoglądu, dzięki czemu docierają do jak najszerszego ich

<sup>14</sup> H. Mielicka-Pawłowska, *Przeszłość jako projekcja rzeczywistości współczesnej* [w:] J. Styka, M. Dziewońska (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości społecznej*, Lublin 2012, s. 14.

<sup>15</sup> Tamże.

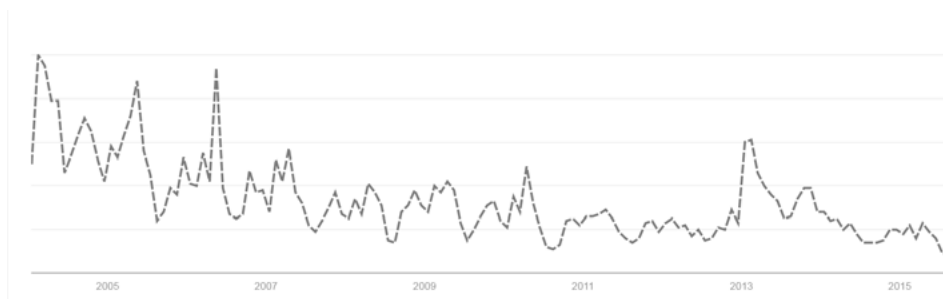
grona; skutkiem ubocznym – jest ich spływanie<sup>16</sup>. Im większa waga przywiązywana jest do upowszechnianych wzorców i postaw zachowań z przeszłości, tym większą posiadają one siłę oddziaływania na świadomość społeczną. Wydarzenia i postacie historyczne stanowią istotny element mitów, wykorzystywanych w mniej lub bardziej świadomych procesach polityki historycznej, co zarazem stwarza z nich mity polityczne<sup>17</sup>. Pamięć nie obejmuje wszystkich aspektów tego, co było, a jedynie te, które z jakichś względów uznane zostały za istotne, co w sposób naturalny zakłóca przyczynowo-skutkowy charakter przeszłości, z jednej strony sytuując je w czasie nieliniarnym, mitycznym, z drugiej tworząc z nich symbole.

Wykresy 1, 2 i 3 obrazują fluktuacje zainteresowania opinii publicznej artystami dawnymi w ciągu ostatnich 10 lat.



Rys. 1. Popularność Fryderyka Chopina wśród internautów korzystających z wyszukiwarki Google

Źródło: <https://www.google.pl/trends/explore#q=Fryderyk%20Chopin> [odczyt: 8.01.2016]

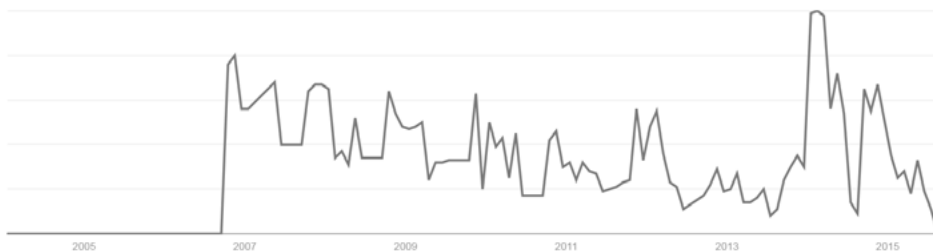


Rys. 2. Popularność Witolda Lutosławskiego wśród internautów korzystających z wyszukiwarki Google

Źródło: <https://www.google.pl/trends/explore#q=%2Fm%2F024x2c> [odczyt: 8.01.2016]

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> O mitach politycznych zob. J. Zdański, *Współczesny mit polityczny – forma świadomości społecznej. Możliwości i ograniczenia refleksji o polityce historycznej w Polsce* [w:] E. Ponczek, A. Sepkowski (red.), *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, Toruń 2012, t. II, s. 36–43.



Rys. 3. Popularność Oskara Kolberga wśród internautów korzystających z wyszukiwarki Google

Źródło: <https://www.google.pl/trends/explore#q=Oskar%20Kolberg> [odczyt: 8.01.2016]

Na każdym z wykresów wyraźnie zaznaczony jest punkt, w którym zainteresowanie artystą wyraźnie wzrasta – to rezultat działań rocznicowych podjętych w celu uhonorowania artysty. Rok 2010 Sejm RP ustanowił Rokiem Chopina, 2013 – Lutosławskiego, 2014 – Rokiem Kolberga. Jak jednak pokazują wykresy, rosnące zainteresowanie spowodowane rocznicami jubileuszowymi, honorowanymi rokiem artysty uchwalonym przez Sejm bądź Senat, nie utrzymują zainteresowania twórczością danej postaci w latach pojubileuszowych, niemniej jednak w ogóle wywołują zainteresowanie daną postacią, czego nie czynią inne uchwały rocznicowe, takie jak „w rocznicę” czy „w sprawie uczczenia pamięci”<sup>18</sup>. Stąd jasno wynika wniosek, że sama uchwała nie ma mocy sprawczej, mogącej upowszechnić daną postać i jej twórczość, a dopiero płynące z jej inspiracji działania oraz fundusze przeznaczone na ich realizację wpływają na poziom znajomości danej postaci i jej dokonań. Dla przykładu, uchwała Sejmu z dnia 6 grudnia 2013 roku ustanawiająca rok 2014 jubileuszowym Oskara Kolberga zaowocowała powołaniem przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Biura Obchodów Roku Kolberga, jak również ogłoszeniem Programu MKiDN *Kolberg 2014 – Promesa*, którego koordynatorem był Instytut Muzyki i Tańca, a którego cel stanowiło:

[...] przeprowadzenie jak największej liczby przedsięwzięć artystycznych, naukowych, edukacyjnych, dokumentacyjnych oraz popularyzatorskich związanych z postacią i twórczością Oskara Kolberga, a także z szeroko rozumianą kulturą i sztuką tradycyjną<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> Na przykład: Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 2012 r. w 200. rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego (M.P. 2012 nr 0 poz. 112); Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lutego 2012 r. w sprawie uczczenia pamięci Zygmunta Krasińskiego w 200. rocznicę Jego urodzin (M.P. 2012 nr 0 poz. 119).

<sup>19</sup> *Raport Rok Kolberga*, s. 11, [http://www.kolberg2014.org.pl/uploads/files/290\\_Raport-Rok-Kolberga-2014-pdf.pdf](http://www.kolberg2014.org.pl/uploads/files/290_Raport-Rok-Kolberga-2014-pdf.pdf) [odczyt: 17.08.2015].

W rezultacie dofinansowano 72 projekty o wartości 3,1 mln złotych<sup>20</sup> (ponad 2800 wydarzeń, prawie 500 przeprowadzonych badań i prac terenowych, 3800 wykonawców); zdecydowana większość pozytywnie rozpatrzonych wniosków została złożona przez organizacje pozarządowe (45%) oraz samorządowe instytucje kultury (34,4%)<sup>21</sup>. Oprócz nich podjęto setki inicjatyw finansowanych z innych źródeł. Wyraźnie widać w tym wypadku, w jaki sposób połączyć można oczekiwania różnych grup społecznych. Autorzy „Raportu Rok Kolberga” szacują, że podjęte w ramach tych inicjatyw projekty zgromadziły łącznie około 1 800 000 beneficjentów; według badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej, w wyniku zadań zrealizowanych w ramach obchodu Roku Kolberga rozpoznawalność jego osoby wzrosła o 2,6% (z 8,7% w roku 2013 do 11,3% w roku 2015)<sup>22</sup>.

Przypadająca cztery lata wcześniej 200. rocznica urodzin Fryderyka Chopina, również uhonorowana uchwałą sejmową, obchodzona była na niespotykaną jak dotąd skalę. Procedura przygotowawcza była zbieżna z wcześniejszymi i późniejszymi obchodami jubileuszowymi tej kategorii; powołane zostało przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Biuro Obchodów Chopin 2010, jak również Komitet Obchodów Chopin 2010 (jednostka wobec biura nadrzędna). W ramach utworzonego programu *Chopin 2010 – Promesa*, którego koordynatorem został Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, przeznaczono ostatecznie na realizację 226 projektów związanych z promocją postaci wybitnego muzyka 48,5 mln złotych (pierwotna suma, która uległa zmniejszeniu w trakcie przyznawania dotacji, była wyższa o 1,5 mln, czyli wynosiła 50 mln). Podobnie jak w przypadku Roku Kolberga, dofinansowane na tym szczeblu projekty to jedynie skromna część wszystkich podjętych w Roku Chopinowskim inicjatyw, których liczbę szacuje się na 2600 w Polsce i 3600 za granicą<sup>23</sup>. W sumie na przygotowania (głównie inwestycyjne, takie jak rewaloryzacja domu Chopina oraz parku w Żelazowej Woli, powstanie muzeum Chopina w Pałacu Ostrogskich w Warszawie czy remont kościoła św. Rocha w Brochowie) oraz obchody Roku Chopina przeznaczono ponad 133 mln złotych. Warto zaznaczyć, iż oprócz ministerialnej *Promesy*, w ramach programów dotacyjnych MKiDN w latach 2008 i 2009 znajdował się program *Fryderyk Chopin*, także pod auspicjami Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina; na realizację projektów w tych programach przeznaczono 2,5 mln złotych w 2008 roku i 10 mln złotych w roku 2009.

Przeprowadzone badania ze względu na charakter twórczości i samą osobę artysty nie mogły się odnosić do rozpoznawalności Chopina, dotyczyły jednak świadomości Polaków co do obchodów rocznicowych. Badania Instytutu ARC Rynek

<sup>20</sup> Raport podaje różne dane: na s. 11 – 74 projekty oraz 3,3 mln złotych, na s. 57 – 72 projekty i 3,1 mln zł.

<sup>21</sup> Pozostałe to: instytucje współprowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego (6,2%), publiczne szkoły i uczelnie artystyczne (5%), państwowe instytucje kultury i filmowe (3,8%), podmioty prowadzące działalność gospodarczą (3%), publiczne uczelnie wyższe (2,6%). *Raport Rok Kolberga*, s. 11.

<sup>22</sup> Tamże, s. 215.

<sup>23</sup> *Wystawne urodziny Chopina*, „Rzeczpospolita”, 1.04.2011, <http://www.rp.pl/artykul/634122.html> [odczyt: 20.08.2015].



i Opinia w grudniu 2010 roku pokazały, że niemalże 75% respondentów wie, iż dobiegający końca rok był rokiem jubileuszowym Fryderyka Chopina<sup>24</sup>. Podjęte w ramach obchodów działania okazały się zatem efektywne.

Realizacja projektów inwestycyjnych ma szczególne znaczenie wobec rosnącego zainteresowania materialnością przeszłości<sup>25</sup>, która pozwala na zmysłowy z nią kontakt; zupełnie odmiennych doświadczeń od lektury poezji Norwida dostarcza obecność w domu, w którym poeta przyszedł na świat. Pamięć zbiorowa wydaje się zdecydowanie odpierać ataki masowej kultury wirtualnej i buduje swą siłę na bezpośrednim kontakcie ludzi między sobą oraz na materialności doświadczeń, choć oczywiście wspartych na bogatym zapleczu dziedzictwa niematerialnego, takich jak wspólny system wartości czy reguły zachowań, które jednak przecież nie byłyby możliwe bez bezpośredniego kontaktu członków danej społeczności<sup>26</sup>.

W odniesieniu do Cypriana Norwida potrzeba realizacji projektów inwestycyjnych wydaje się szczególnie paląca, gdyż jak dotąd, pomimo powszechnego już uznania wkładu Norwida w rozwój narodowej kultury i sztuki, artysta nie posiada muzeum biograficznego. Wybór miejsca na nie wydaje się oczywisty, zachowały się bowiem dwa domy szczególnie dla poety bliskie. Pierwszy z nich to miejsce urodzenia Norwida, dwór w Głuchach koło Wyszkowa, będący w rękach prywatnych, ten *de facto* nie może stanowić realnego miejsca pamięci, odwołując się raczej do pewnego wyobrażenia o domu rodzinnym poety. I chociaż powołana miała zostać fundacja opiekująca się dworem i adaptująca go na potrzeby zwiedzających, to jednak wydaje się, że pomysł ten jeszcze długo nie będzie zrealizowany<sup>27</sup>. Utworzona została natomiast w roku 2014 Fundacja Museion Norwid<sup>28</sup>, która za cel główny postawiła sobie zorganizowanie pierwszego na świecie muzeum Cypriana Norwida w dworze Dębinkach (gmina Zabrodzie), drugim po dworze w Głuchach materialnym miejscu pamięci o poecie. Dwór był własnością Ksawerego Dybowskiego, prawnego opiekuna Norwida po śmierci rodziców, obecnie mieści się w nim ośrodek opiekuńczo-wychowawczy. Od pewnego czasu toczą się rozmowy o przeniesieniu placówki w inne, bardziej odpowiednie i przystosowane dla tego typu ośrodka miejsce, tym bardziej że utrzymanie dworu jest bardzo kosztowne, a sam budynek od dawna nie spełnia wymogów stawianych domom dziecka<sup>29</sup>. W 2014 roku pojawiły się w prasie pogłoski

<sup>24</sup> Sondaż: Większość Polaków wie, że rok 2010 był Rokiem Chopina, „Newsweek”, 24.01.2011, <http://kultura.newsweek.pl/sondaz--wiekszosc-polakow-wie--ze-rok-2010-byl-rokiem-chopina,70861,1,1.html> [odczyt: 17.08.2015].

<sup>25</sup> A. Szpociński, *Autentyczność przeszłości jako problem kultury współczesnej* [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości...*, s. 298–299.

<sup>26</sup> Mając oczywiście na uwadze wszelkiego rodzaju społeczności wirtualne, takie jak społeczności blogów czy portali społecznościowych, których struktura i mechanizm są zupełnie odmienne, dalekie od tego, aby rozpatrywać je w kategoriach pamięci zbiorowej.

<sup>27</sup> *Dwór Norwidowski*, <http://www.muzeumnorwida.pl/> [odczyt: 20.08.2015].

<sup>28</sup> Z siedzibą w Warszawie o numerze KRS 0000501903.

<sup>29</sup> A. B., *Kosmiczne koszty utrzymania domu dziecka w Dębinkach*, „Wyszkowiak”, 5.03.2014, <http://www.wyszkowiak.pl/index.php?cmd=aktualnosci&opt=pokaz&id=3949> [odczyt: 20.08.2015]. A. B., *Muzeum C.K. Norwida w Dębinkach*, „Wyszkowiak” 14.05.2014, <http://www.wyszkowiak.pl/index.php?cmd=aktualnosci&opt=pokaz&id=4177> [odczyt: 20.08.2015].

o wystawieniu dworu na sprzedaż, więc jeśli potencjalnym kupcem okazałby się prywatny inwestor, Norwid na kolejne kilkadziesiąt lat, jeśli nie na zawsze, pozostałby bezdomny. Zbiorowa pamięć kulturowa jest zatem pamięcią w dużej mierze emocjonalną i chociaż oczywiście bliskie będą elit relacje z twórczością nie tylko Chopina, Lutosławskiego czy Paderewskiego, lecz także Strawińskiego czy Liszta, to jednak pamięć zbiorowa, budowana będzie w dużej mierze nie przez osobowość artysty, ale właśnie przez jego dokonania oraz materialne miejsca pamięci, które uzmysławiają związek z przeszłością w większym stopniu niż wyabstrahowane z kontekstu dzieła sztuki.

Powiązanie obchodów jubileuszowych, uhonorowanych uchwałą Sejmu, z powołaniem centralnych biur koordynujących zadania realizowane podczas obchodów pod nadzorem zarówno instytucjonalnym (Instytutu Muzyki i Tańca, Narodowego Instytutu Chopina czy Instytutu Teatralnego), jak i merytorycznym (komitety merytoryczne, złożone z autorytetów w danej dziedzinie) oraz przeznaczenie ściśle określonych funduszy (od kilku do kilkudziesięciu milionów złotych) przyznawanych w ramach ministerialnego programu *Promesa* (w celu upamiętniania artystów jak dotąd *Promesa* przyznawana była czterokrotnie, na projekty związane z przygotowaniem i realizacją obchodów Fryderyka Chopina, Witolda Lutosławskiego, Oskara Kolberga i Tadeusza Kantora) na realizację zadań wskazują na precyzyjną, przemyślaną politykę centralistyczną w zakresie zarządzania pamięcią o artystach.

Poszukując instytucji, która podjęłaby się zorganizowania i koordynowania Roku Norwida w jubileuszowym roku 2021, należałoby wziąć pod uwagę, że – jak dotąd – wybierając koordynatorów obchodów rocznicowych uhonorowanych sejmową uchwałą, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego sięga po instytucje jemu bezpośrednio podległe, czyli instytucje rządowe, a mianowicie Instytut Tańca i Muzyki, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina czy Instytut Teatralny. Nie wydaje się jednak, aby wśród istniejących jednostek znalazła się taka, która podjęłaby się koordynowania zarówno samych obchodów, jak i podziału środków *Promesy* pod kątem merytorycznym. Narodowe Centrum Kultury czy Narodowy Instytut Dziedzictwa są dość odległe od idei Roku Norwida. Także wybór Instytutu Teatralnego byłby znacznym zawężeniem wizerunku Norwida jedynie do twórczości teatralnej, natomiast misją Instytutu Adama Mickiewicza jest głównie promocja kultury polskiej za granicą. Być może należałoby zadać pytanie o potrzebę powołania Instytutu Literatury, który zarządzałby pamięcią o narodowych poetach, prozaikach, publicystach, dramaturgach?

Obecnie funkcję tę w odniesieniu do Norwida częściowo pełni Ośrodek Badań nad Twórczością C. Norwida KUL powołany w celu kompleksowego zaadaptowania niematerialnych miejsc pamięci o Norwidzie, stanowiących cały jego dorobek artystyczny i umysłowy, a także opracowania i przygotowania do dalszych prac zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych idei oraz myśli poety. Jednostka powołana została mocą uchwały Senatu Akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z 11 maja 1985 roku jako Międzywydziałowy Zakład Badań nad Twórczością C. Norwida KUL, który w roku 2006 został przekształcony w Instytut Badań nad Twórczością Cypriana Norwida KUL Jana Pawła II. Od 2010 roku ośrodek nosi obecną nazwę. Zakres jego działalności skupia się wokół kilku zasadniczych za-

dań. Są to: prowadzenie archiwum Norwidowskiego, gromadzące wszelkie teksty, także plastyczne Norwida oraz opracowania na ich temat, przygotowanie i publikacja krytycznego wydania dzieł wszystkich Norwida, wydawanie czasopisma oraz serii wydawniczej poświęconych poecie („Studia Norwidiana”, „Studia i monografie”, „Studia Norwidiana. Biblioteka”), organizowanie konferencji i debat naukowych poświęconych Norwidowi, interpretacja oraz reinterpretacja jego tekstów<sup>30</sup>.

Sama ranga jubilatą, jego wkład w dziedzictwo kulturowe, dokonania artystyczne nie przesądzą o uchwaleniu roku jubileuszowego. Wątpliwości może, a nawet powinien, budzić zarówno sposób wyboru bohaterów rocznicowych, jak i wsparcie obchodów ze strony ministerialnej; powyżej przytoczone przykłady planowania, organizowania, kierowania i monitorowania, czyli *de facto* zarządzania obchodami rocznicowymi dotyczą jedynie kilku spośród jubilatów. Podobnego wsparcia organizacyjnego nie otrzymały obchody Roku Jana Kiepury, Witolda Gombrowicza, Stanisława Wyspiańskiego, Juliana Tuwima i innych.

Polityka historyczna, ujmująca także pamięć o artystach, jest – podobnie jak każda inna polityka (pieniężna, budżetowa, handlowa, rolna itp.)<sup>31</sup> – uzależniona od aktualnego rozkładu sił politycznych. Co jakiś czas na forum publicznym powraca dyskusja o potrzebie lub rezygnacji z uchwał okolicznościowych, które w mniejszym lub większym stopniu mają wpływ na to, o kim będą mówiły media, a co w sposób prosty przekłada się na wartości przez nie reprezentowane, oraz o konieczności reformowania prac Komisji Kultury i Środków Przekazu, do której trafiają projekty uchwał okolicznościowych<sup>32</sup>. Co nie zaskakuje, kiedy zwróci się chociażby uwagę na brzmienie uchwał rocznicowych. Powtarzane przy okazji kolejnych rocznic treści nie tylko wykazują rażące i bardzo jednak niepokojące zbieżności<sup>33</sup>, ale stawiają niezwykle ważne pytanie o zasadność takich uchwał, jeśli nie zostają one poprzedzo-

<sup>30</sup> *Ośrodek Badań nad Twórczością Cypriana Norwida*, [http://www.kul.pl/zakres-badan\\_art\\_22115.html](http://www.kul.pl/zakres-badan_art_22115.html) [odczyt: 20.08.2015].

<sup>31</sup> Por. E. Ponczek, dz. cyt., s. 302–303.

<sup>32</sup> Zob. m.in. *PO ograniczy rocznicowe uchwały Sejmu. Historia wywołuje „niepotrzebne emocje”*, <http://www.pch24.pl/po-ograniczy-rocznicowe-uchwaly-sejmu--historia-wywołuje-niepotrzebne-emocje,20326,i.html> [odczyt: 20.08.2015].

<sup>33</sup> Przykład stanowić mogą dwie uchwały. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie uczczenia pamięci Zygmunta Krasińskiego w 150. rocznicę jego śmierci (M.P. nr 17 poz. 205) oraz Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lutego 2012 r. w sprawie uczczenia pamięci Zygmunta Krasińskiego w 200. rocznicę Jego urodzin (M.P. 2012 nr 0 poz. 119). [podkreślenia własne].

**23 lutego 2009 roku przypada 150. rocznica śmierci Zygmunta Krasińskiego, który obok Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Cypriana Kamila Norwida uznawany jest za jednego z największych polskich romantyków.**

Zygmunt Krasiński w swoich wizjonerskich dramatach będących arcydziełami literatury światowej – „Nie-Boskiej komedii” i „Irydionie” utożsamiał się z losem narodu i niezłomnie wierzył w jego zwycięstwo. Własną filozofię budował na prymacie religii oraz „czynnej intuicji”, w czym upatrywał program przyszłego odrodzenia Polski. **Był On nie tylko wielkim Polakiem, ale również wielkim Europejczykiem. Jego memoriały polityczne kierowane do przywódców ówczesnego świata były donośnym głosem w obronie polskiej racji stanu i znakiem ostrzegawczym dla całej Europy.**

ne głęboką refleksją nad wartościami reprezentowanymi przez jubilata. Zwłaszcza że stanowią one jednak potencjalnie bardzo silne narzędzie kreowania polityki historycznej i kulturalnej, co uwidacznia się w przypadku tych postaci z przeszłości, których znaczenie dla tożsamości narodowej jest ciągle negocjowane. Artyści będący tematem niniejszego artykułu wprawdzie nie stanowią aż tak spornego punktu, jak obchody Powstania Warszawskiego, rocznice śmierci Grzegorza Przemyka czy Ryszarda Kuklińskiego, z całą pewnością jednak są traktowani instrumentalnie w próbach wywarcia wpływu na kulturową pamięć zbiorową, wprowadzenia w nią wyraźnego politycznego aspektu, o czym świadczyć mogłyby także uchwały, które pozostały w fazie projektów. Wybitne postaci z przeszłości, w tym i artyści przywoływani są – podobnie jak i znaczące wydarzenia, zmieniające bieg dziejów – po to, aby osiągnąć ściśle określone cele polityczne. Co stanowi zarazem najprostszą, ale i niezwykle aktualną definicję polityki historycznej, której istota tkwi właśnie w takim doborze elementów dziedzictwa kulturalnego narodu, aby były one użyteczne dla danego systemu politycznego<sup>34</sup>. Chociaż tak ujęta definicja budzić może negatywne skojarzenia z manipulacją faktami z przeszłości, ich wybiórczym traktowaniem, przekształcaniem dla doraźnych celów, polityka historyczna właściwie pojęta i prowadzona może stać się narzędziem poznania przeszłości w celu zaprojektowania przyszłości, analizy zjawisk po to, aby były przydatne w ocenie potencjalnych szans i zagrożeń i stanowiły instytucjonalne narzędzie ochrony pamięci i tożsamości naro-

---

Zygmunt Krasiński zmarł w Paryżu. Wkrótce po śmierci Jego prochy przewieziono do Polski i złożono na Mazowszu w podziemiach świątyni w Opinogórze. Dziś to narodowe sanktuarium odwiedzane jest przez rzeszę Polaków, którzy z tego źródła czerpią siłę, wiarę i dumę z naszej kultury i narodowej przeszłości.

**W 150. rocznicę śmierci Sejm Rzeczypospolitej Polskiej czei Jego pamięć oraz składa hold i wyraża uznanie jednemu z największych twórców polskiego romantyzmu.**

Marszałek Sejmu: *B. Komorowski*

**W roku 2012, 19 lutego przypada 200. rocznica urodzin Zygmunta Krasińskiego, pisarza, poety, dramaturga, epistologa, który, obok Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Cypriana Kamila Norwida, uznawany jest za jednego z najwybitniejszych polskich romantyków.**

Zygmunt Krasiński odegrał ważną rolę w polskim życiu intelektualnym i zachowuje znaczące miejsce w historii kultury narodowej. **Był on nie tylko wielkim Polakiem, ale również wielkim Europejczykiem. Jego memoriały polityczne, kierowane do przywódców ówczesnego świata, były donośnym głosem w obronie polskiej racji stanu i znakiem ostrzegawczym dla całej Europy.**

Dziś żywe są przede wszystkim jego dramaty, szczególnie „Nie-Boska Komedja” i „Irydion”, w których utożsamiał swój los z losem narodu polskiego, wnikliwie analizował przyczyny jego klęski i niezłomnie wierzył w zwycięstwo. Wielką wartość mają również listy poety, które są skarbnicą wiedzy o epoce oraz źródłem interesujących prognoz i analiz. W całej twórczości artystycznej i publicystycznej wskazywał na kluczowe miejsce naszej Ojczyzny w Europie jako wspólnocie wolnych narodów i wynikającą stąd konieczność przywrócenia Polsce niepodległości.

**W 200. rocznicę urodzin poety Sejm Rzeczypospolitej Polskiej czei Jego pamięć, oddaje hold i wyraża uznanie jednemu z największych twórców polskiego romantyzmu.**

Marszałek Sejmu: *E. Kopacz*

<sup>34</sup> Zob. E. Ponczek, dz. cyt., s. 297–299.

dowej<sup>35</sup>. A zatem, jak twierdzi Rafał Stobiecki, to: „synonim celowych i świadomych działań szeroko pojmowanych władz, zmierzających do utrwalenia w społeczeństwie określonej wizji przeszłości”<sup>36</sup>, co umożliwiłoby z kolei – za Maciejem Janowskim<sup>37</sup> – kreowanie pozytywnego wizerunku Polski na świecie oraz kształtowanie świadomości historycznej społeczeństwa. W tym kontekście pilne wydaje się postawienie pytania o politykę całościową uchwał okolicznościowych.

Postać, którą dana społeczność uznaje za szczególnie istotną ze względu na jej dokonania oraz prezentowane przez nią wartości, wykorzenić z pamięci zbiorowej jest niezwykle trudno, znacznie łatwiejsze do osiągnięcia wydaje się właśnie, wspomniane na początku, reinterpretowanie postaci, przekształcanie jej wizerunku tak, aby odpowiadała na aktualne zapotrzebowania współczesnych, co oczywiście stwarza pole do możliwych nadużyć i celowego zniekształcenia dorobku artysty.

Mówienie o jednej kulturowej pamięci zbiorowej byłoby także nadużyciem, ponieważ każdy członek danej społeczności przynależy zawsze do jakiejś innej, mniejszej bądź większej grupy lokalnej, także religijnej, regionalnej czy narodowej, a nawet ponadnarodowej, związanej z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, ale także z wielowiekową tradycją kultury zachodnioeuropejskiej<sup>38</sup>. Jednocześnie zabiegi będące wynikiem konkretnych decyzji politycznych, mające na celu budowanie wspólnej europejskiej pamięci, z góry skazane są na porażkę. Pamięć bowiem, będąc konstrukcją społeczną, ściśle związana jest właśnie z danym społeczeństwem, uzależniona jest od wydarzeń w określonym, lokalnym i narodowym środowisku. Najbliższa historia europejska, historia XX wieku pokazuje, że wspólna narracja krajów UE jest niemożliwa, bo dzielą ją tragiczne wydarzenia i ich konsekwencje odmienne dla każdego z narodów z osobna<sup>39</sup>. Niesłuszne wydaje się zatem także podnoszenie do rangi bohaterów narodowych tych twórców, których dokonania mają znaczenie dla węższej społeczności, na przykład danego regionu, w takim wypadku niektóre działania mające na celu upamiętnianie artysty muszą siłą rzeczy pozostać na szczeblu lokalnym. Centralizacja i decentralizacja procesów zarządzania pamięcią o artystach jest zatem zależna również od samej struktury społecznej i odpowiadającej jej pamięci zbiorowej. Oprócz wartości prezentowanych przez artystów, a kulturowanych przez daną grupę społeczną konkretny artysta musi posiadać cechę przynależności do owej grupy, próba narzucenia kultu artysty niezwiązanego z określoną społecznością kończy się fiaskiem z prostego powodu niemożności zaakceptowania kogoś (pomimo jego dokonań), kogo więcej z daną grupą dzieli, niż łączy, czego

<sup>35</sup> K. Zamorski, *Nostalgia i wzniosłość a refleksja krytyczna o dziejach. Kiedy „polityka historyczna” ma sens? Doświadczenia Polski i jej sąsiadów* [w:] S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna*, Łódź 2008, s. 54, 56.

<sup>36</sup> R. Stobiecki, dz. cyt., s. 175.

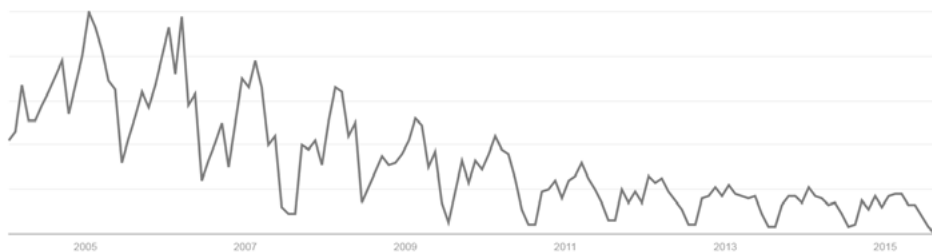
<sup>37</sup> M. Janowski, *Polityka historyczna: między edukacją historyczną a propagandą* [w:] S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka...*, s. 229.

<sup>38</sup> Por. A. Szpociński, *Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, s. 11.

<sup>39</sup> Ten wątek został rozwinięty podczas międzynarodowej konferencji Sharing Memory: Cooperative Cultural Heritage Management, która miała miejsce w Instytucie Kultury UJ w Krakowie w dniach 5–6 grudnia 2015 r.

przykładem być może ustanowiona uchwała ku czci Václava Havla<sup>40</sup>, która, jak wiele innych, pozostała uchwałą jedynie na papierze.

Powracając do postawionego na początku artykułu pytania o miejsce Norwida w świadomości Polaków w jubileuszowym roku 2021, spojrzeć należałoby także wstecz, do wspomnianego 2006 roku, w którym obchodzono 185. rocznicę urodzin poety.



Rys. 4. Cyprian Norwid

Źródło: <https://www.google.pl/trends/explore#q=cyprian%20kamil%20norwid> [dostęp: 8.01.2016]

Jak pokazuje rys. 4 ilustrujący popularność Cypriana Kamila Norwida wśród internautów, przygotowania do rocznicy oraz jej obchody spowodowały wzrost zainteresowania poetą i jego twórczością, pomimo iż wówczas Sejm RP nie zdecydował się na uchwalenie roku jubileuszowego. Do czynienia zatem mamy z inicjatywami spontanicznymi oraz wewnętrzną potrzebą uczczenia wybitnego artysty. Pytania: jak kształtował się będzie powyższy wykres za pięć lat? Kto podniesie kwestię uchwalenia Roku Norwida 2021? Skąd będą płynęły środki na uczczenie obchodów? należy postawić już teraz, aby uzyskać satysfakcjonujące za kilka lat odpowiedzi. To wszak przeszłość pozwoli na to, aby móc zrozumieć terażniejszość i zaprojektować przyszłość.

## Bibliografia

- A. B., *Muzeum C. K. Norwida w Dębinkach*, „Wyszkowiak”, 14.05.2014, <http://www.wyszkowiak.pl/index.php?cmd=aktualnosci&opt=pokaz&id=4177> [odczyt: 20.08.2015].
- A. B., *Kosmiczne koszty utrzymania domu dziecka w Dębinkach*, „Wyszkowiak”, 5.03.2014, <http://www.wyszkowiak.pl/index.php?cmd=aktualnosci&opt=pokaz&id=3949> [odczyt: 20.08.2015].

<sup>40</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 2011 r. w sprawie uczczenia pamięci Václava Havla (M.P. 2011 r. nr 118 poz. 1191).

- Assorodobraj N., *Żywa pamięć. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, „Studia Socjologiczne”, 1963, nr 2/9.
- Dwór Norwidowski, <http://www.muzeumnorwida.pl/> [odczyt: 20.08.2015].
- Dziewanowska M., *Pamięć a tożsamość zbiorowa* [w:] M. Dziewanowska, J. Styka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości społecznej*, Lublin 2012.
- Janowski M., *Polityka historyczna: między edukacją historyczną a propagandą* [w:] S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna*, Łódź 2008.
- Mielicka-Pawłowska H., *Przeszłość jako projekcja rzeczywistości współczesnej* [w:] J. Styka, M. Dziewanowska (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości społecznej*, Lublin 2012.
- Norwid Cyprian Kamil, *Promethidion*, „Biblioteka Polska”, Warszawa 1923.
- Norwid Cyprian Kamil, *Przeszłość*, <http://wiersze.duno.pl/wiersz,491,Norwid+Cyprian+Kamil-Przesz%C3%B3%B6%E6.html> [odczyt: 20.08.2015].
- Osrodek Badań nad Twórczością Cypriana Norwida, [http://www.kul.pl/zakres-badan,art\\_22115.html](http://www.kul.pl/zakres-badan,art_22115.html) [odczyt: 20.08.2015].
- PO ograniczy rocznicowe uchwały Sejmu. Historia wywołuje „niepotrzebne emocje”, <http://www.pch24.pl/po-ograniczy-rocznicowe-uchwaly-sejmu--historia-wywołuje-niepotrzebne-emocje,20326,i.html> [odczyt: 20.08.2015].
- Ponczek E., *Możliwości i ograniczenia refleksji o polityce historycznej w Polsce* [w:] E. Ponczek, A. Sepkowski (red.), *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, Toruń 2010, t. I.
- Raport Rok Kolberga, [http://www.kolberg2014.org.pl/uploads/files/290\\_Raport-Rok-Kolberga-2014-pdf.pdf](http://www.kolberg2014.org.pl/uploads/files/290_Raport-Rok-Kolberga-2014-pdf.pdf) [odczyt: 17.08.2015].
- Sondaż: Większość Polaków wie, że rok 2010 był Rokiem Chopina, „Newsweek”, 24.01.2011, <http://kultura.newsweek.pl/sondaz--wiecejosc-polakow-wie--ze-rok-2010-byl-rokiem-chopina,70861,1,1.html> [odczyt: 17.08.2015].
- Stobiecki R., *Historycy wobec polityki historycznej* [w:] S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna*, Łódź 2008.
- Szacka B., *Pamięć zbiorowa* [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa 2005.
- Szpociński A., *Autentyczność przeszłości jako problem kultury współczesnej* [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa 2005.
- Szpociński A., *Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej* [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa 2005.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lutego 2012 r. w sprawie uczczenia pamięci Zygmunta Krasińskiego w 200. rocznicę Jego urodzin (M.P. 2012 nr 0 poz. 119).
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie uczczenia pamięci Zygmunta Krasińskiego w 150. rocznicę jego śmierci (M.P. nr 17 poz. 205).
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 2011 r. w sprawie uczczenia pamięci Václava Havla (M.P. 2011 nr 118 poz. 1191).
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 maja 2008 r. w sprawie uczczenia 125. rocznicy śmierci Cypriana Kamila Norwida (M.P. 2008 nr 42 poz. 377).
- Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 2012 r. w 200. rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego (M.P. 2012 nr 0 poz. 112).
- Wawrzyniak J., *Pamięć negocjowana, czyli o sporach wokół postaci kombatanta w Polsce komunistycznej (1956–1968)* [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa 2005.
- Wystawne urodziny Chopina, „Rzeczpospolita”, 1.04.2011, <http://www.rp.pl/artykul/634122.html> [odczyt: 20.08.2015].

Zamorski K., *Nostalgia i wzniosłość a refleksja krytyczna o dziejach. Kiedy „polityka historyczna” ma sens? Doświadczenia Polski i jej sąsiadów* [w:] S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna*, Łódź 2008.

Zdański J., *Współczesny mit polityczny – forma świadomości społecznej. Możliwości i ograniczenia refleksji o polityce historycznej w Polsce* [w:] E. Ponczek, A. Sepkowski (red.), *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, Toruń 2012, t. II.